

Półtora miliona za stratę męża w wypadku drogowym

Hanna H., która po roku małżeństwa straciła w wypadku samochodowym męża, wysokiej klasy finansistę, dostanie od PZU 1,5 mln zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Wczorajszy wyrok warszawskiego Sądu Apelacyjnego jest prawomocny (choć służy kasacja), a jeśli chodzi o wysokość odszkodowania — precedensowy, i zapewne będzie przytaczany w podobnych sprawach. Jest ich wiele, różnią się od wczorajszej tym, że zwykłe sądy zasądza w nich po kilkadziesiąt tysięcy złotych. W kwietniu np. przedsiębiorca z branży tekstylnej, który na skutek śmierci żony w wypadku samochodowym stracił sprawnego współnika w interesach, dostał 80 tys. zł. Przed dwoma tygodniami dwóm wdowom, których mężowie zginęli, bo z szosy ustąpiło trójkąt „ustęp pierwszeństwa”, SA zasądził po 30 tys. zł.

Mąż Hanny H. zarabiał bardzo dobrze i coraz lepiej. Na prostej drodze (linia otwocka) na jego vo-

lvo wyjechał z poprzecznej ulicy polonez kierowany przez starszego pana (obecnie nie żyje). Volvo odbiło się na przeciwny pas i zderzyło z jadącym z naprzeciwka renault. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Żona najpierw zażądała ponad 4 mln zł. Założyła, że przez dwadzieścia lat jej status materialny aż tak by się pogorszył. Potem żądanie ograniczyła do 2,6 mln zł (najwyższa kwota odszkodowania dopuszczalna przez przepisy ubezpieczeniowe). Podstawę takiego żądania daje art. 446 § 3 kodeksu cywilnego, który pozwala sądowi przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego „stosowne odszkodowanie”, jeżeli wskutek jego śmierci znacznie pogorszyła się ich sytuacja życiowa. To szczególne świadczenie, przy jego ustalaniu decydujące znaczenie ma ocena stopnia pogorszenia. Duża oczywiście jest tu rola sądów.

Sąd Okręgowy w Warszawie w ogóle odmówił Hannie H. odszkodowania (ZUS wypłacił jej dobro-

wolnie 18 tys. zł). Adwokat Wiesława Góral, pełnomocnik PZU, bronił tego wyroku. Argumentowała, że sytuacja materialna skarżącej nie pogorszyła się, przeciwnie — odziedziczyła majątek, z pewnością materialnie ma się znakomicie. Tego rodzaju odszkodowanie nie jest przewidziane dla takiej kategorii osób. Nie pod tak wysokie odszkodowania ustala się składki OC.

Sąd Apelacyjny był innego zdania.

— Ubóstwo nie jest przesłanką tego odszkodowania. Właściwie jest tylko jedno kryterium: pogorszenie sytuacji materialnej na skutek śmierci bliskiego — powiedziała sędzia Małgorzata Manowska.

Zdaniem SA liczą się nie średnie zarobki w Polsce, ale w danej grupie społecznej. Powódka należała do wyższej majątkowo sfery. Skąd 1,5 mln zł? Tak sąd ocenił utracone dochody kobiety przy założeniu, że szczęśliwie spędziłaby z mężem następne dwadzieścia lat (sygn. VI ACa 529/030).

—Marek Domagalski